

114 zabudowań Pastwą płomieni Dwoje dzieci zginęło w ogniu

Z Wilna donoszą. Groźny pożar wybuchł we wsi Torkaczew w pow. nowogródzkim. Płomienie strawiły 42 domy mieszkalne i 72 budynki gospodarcze. W ogniu zginęło kilkadziesiąt sztuk domowego ptactwa.

Podczas akcji ratowniczej jedna osoba została poparzona.

W kolonii Gdeszyn pod Hrubie szowem wybuchł pożar w domu Jana Wojca. Płomienie zniszczyły kilka zagrod. W czasie pożaru zginął 4-letni Tomasz Kowal, syn jednego z gospodarzy. Poza-

tem w czasie akcji ratunkowej doznał ciężkich poparzeń Jan Wojec, którego przewieziono do szpitala w Hrubieszowie. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

We wsi Podolin pod Garwolinem wybuchł pożar w domu Józefy Przysznikowej. — Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie kuchni. Płomienie zniszczyły całe zabudowanie. W ogniu zginęła 2-letnia córka gospodarza, Genowefa, pozostawiona w domu bez opieki.

Syn komornika Skradł ojcę 5.000 zł. na hulanki

KATOWICE, 7.6. Hausdorf i Anderko, dwaj młodzieńcy bez określonego zajęcia, namówili nieletniego syna komornika sądowego, Brunona Tasarka, do popełnienia kradzieży na szkodę swego ojca. Tasarek ukradł ojcę futra za 5.000 zł., które sprzedane zostały paserowi, Jakóbowi Dickermanowi, za 150 zł. Po otrzymaniu gotówki, Tasarek razem z kompanami, wyjechał do Bielska, gdzie pieniądze stracił w restauracji.

Na wczorajszej rozprawie sądu woj. odpowiadali jedynie Hausdorf, Anderko i Dickerman, gdyż komornik wycofał skargę przeciwko swemu synowi, wymierzając mu doraźną karę. Brunon Tasarek zeznał na przewodzie, że nikt go nie namawiał do popełnienia kradzieży i sam zwrócił się do kompanów z prośbą o wskazanie kogoś, kto by nabył futra. Sąd skazał Dickermana na 8 miesięcy więzienia, pozostałych zaś uwolnił.

Znieważona przez męża popełniła samobójstwo

LUBLIN, 7.6. W domu przy ul. Hrubieszowskiej 20, w mieszkaniu małżonków Godziszewskich odbywała się zabawa z okazji uroczystości rodzinnej. W pewnej chwili, gdy wszyscy byli już do brzo podchmieleni, między małżonkami doszło do bójki. Pijany Godziszewski rzucił się na żonę i uderzył ją kilka razy krzesłem w

głowie. Oszaloniona kobieta wybiegła na balkon i z 2-go piętra wysockoła na bruk podwórza. Wzwa-
ne natychmiast Pogotowie przewiozło Godziszewską do szpitala Jana Bożego, gdzie wkrótce zmarła.

Przyczyną waśni była rzekoma zdrada Godziszewskiej.

Z kraju

GDYNIA.

Samobójczy krok. Wczoraj w powrotnej drodze z Helu, jeden z pasażerów w celu samobójczym skoczył z pokładu statku „Gdańsk” do morza. Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczna i wydobyto już zwłoki. Jak ustalono ze znalezionych dowodów, samobójcą jest Jan Fronsik z Warszawy.

WILNO.

Morderstwo. Z Dżisny donoszą, że na przejeżdżającego właściciela folwarku Starosielec, p. Maksymiljana Dorca, napadło kilku osobników, którzy zamordowali go i zabrali kilkadziesiąt złotych, jakie miał przy sobie.

Zmasakrowane zwłoki ś. p. Dorca znalezione w rowie. Policja zatrzymała dwóch osobników mocno podejrzanym o dokonanie morderstwa i napadu rabunkowego.

KALISZ.

Zmiany w sądownictwie. Asesor Sądu Grodzkiego w Kaliszu, p. Bütnier - Zawadzki, przeniesiony został do S. G. w Kościanie, a asesor Zemon Kinowski do Gdyni.

Fatalny upadek rowerzysty. Straznik więzienny, Wiktor Jeżyk, zamieszkały przy Szosie Tureckiej 33, jadąc rowerem, uderzył w słup telegraficzny, przyczem spadając, doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Jeżyka odwieziono do szpitala św. Trójcy.

Próba Straży Pożarnej. W niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. 7 rano, odbędzie się ogólne ćwiczenia członków Kaliskiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

Cyrk „Czar”. Przejazdem z Poznania zatrzyma się na kilka dni w Kaliszu cyrk - zwierzyniec „Czar”, którego produkcje wzbudzają zawsze duże zainteresowanie publiczności.

BIAŁYSTOK.

Samobójstwo w kostiumie. Donosiliśmy o znalezieniu na torze kolejowym pod Białymstokiem zwłok służącej Mickiewiczówny, w kostiumie kąpielowym, z odciętą głową. Dowiadujemy się obecnie, że przyczyną samobójczego kroku był zawód miłosny. Kostium kąpielowy za brała Mickiewiczówna swęj chlebo-

Errata

W Nr. 152 ABC z dn. 5 czerwca w notatce p. t. „Wahania myśli rolniczej” zamiast słowa „w salonach” winno być „w ramach”.

Walka policji z bandytami Strzelanina na ulicach Katowic

KATOWICE, 7.6. (Tel. wł.). — Dziś przed Sądem Okręgowym w Katowicach stają Ostrowicz i Smoler, oskarżeni o dokonanie włamania do sklepu jubilerskiego Garnarczyka, przy ul. Pszczyńskiej 8, w nocy z 11 na 12 lutego r. b. Włamywacze dostali się około godz. 9 wieczór do piwnicy domu, w którym mieści się sklep, przy pomocy wytrycha otworzyli drzwi do korytarza, poczem stali się do jednej z piwnic, znajdując się pod sklepem. Tam przebili betonowy strop, grubości 30 cm. i przedostali się do sklepu, gdzie zaczęli grabić biżuterję.

W tym momencie właściciel sklepu, który właśnie wracał do domu, chciał sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Zeszedł więc do piwnicy, gdzie zobaczył otwarte drzwi i migające światło. Zamknął więc drzwi, zarzynał hakami, poczem wybiegł na ulicę i wszczął alarm. Włamywacze, usłyszawszy jego wołanie, usiłowali zbiec przez piwnicę, a natrafiliwszy na zamknięte drzwi, wrócili do sklepu. Tam jeden z nich wybił okno wystawowe, poczem wszyscy trzej rzucili się do ucieczki.

Na alarm Garnarczyka nadbiegli posterunkowi, Wojciech Musiol, który pełnił służbę na rynku. Bandyci wybiegli szybko akurat wtedy, gdy Musiol znajdował się w piwnicy. Posterunkowy wybiegł za nimi na ulicę, ale, gdy chciał strzelać za uciekającymi bandytami, rewolwer zaczął się, a bandyci zaczęli się gęsto ostrzeliwać. Wobec tego posterunkowy cofnął się do wąskiej jakichś drzwi, zareportował rewolwer i popędził za bandytami. W drodze postrzelił jednego z nich. Sprawdziwszy, że ranny bandyta leży bez przy-

tomności, puścił się w pogoń za pozostałymi.

Huk strzałów zaalarmował drugie go policjanta, Franciszka Streibela. Zastąpił on drogę uciekającym, a ponieważ ci zaczęli do niego strzelać, odpowiedział również strzałami, jednak nikogo nie ranił. Przy pomocy nadbiegłego post. Musioła, udało się schwycić Wojciecha Ostrowicza na przeciwko kawiarni „Centralnej”. Ostrowicz, z zawodu tkacz, znany włamywacz, był już kilkakrotnie karany. Znalaziono przy nim cztery wytrychy i biżuterję, pochodzącą z kradzieży.

Trzeci bandyta, jak ustaliło dochodzenie, Jan Kalinowski, z Kalisza, zbiegł i dotychczas nie udało się go ująć. Ranionym przez Musioła bandytą okazał się Majer Smoler, żyd, z zawodu dorożkarz, wielokrotnie karany, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Wolskiej 24.

Ostrowicz i Smoler odpowiadają będą w trybie doraźnym za włamanie i usiłowanie zabójstwa.

Wyjaśnienie

W związku z zarzutami, wysuniętymi przez Izbę Polsko - Palestyńską, Światowa Organizacja Podróży „Wagons - Lits Cook” komunikuje co następuje:

1) Z transportem 140 turystów zatrzymanych w dniu 2 maja r. b. w Grigore Ghica Voda Światowa Organizacja Podróży „Wagons Lits Cook” nic nie miała wspólnego i transportu tego nie zafatowała.

2) „Wagons Lits Cook” kieruje sprawę przeciwko Izbie Polsko - Palestyńskiej do sądu o zniesławienie w prasie.

Sport

Kolarstwo

KOLARSKIE MISTRZOSTWO WARSZAWY

W niedzielę dn. 10 czerwca War. Tow. Cyklistów organizuje na Dynasach o godz. 4 popoł. torowe wyścigi o „Mistrzostwo m. st. Warszawy” na przestrzeni 1000 metr. i 50 km.

Świecna forma stołecznych kolarzy nienotowana od 8 lat w początkach sezonu kolarskiego, co zostało jednogłośnie podkreślone przez prasę, zapowiada ciekawą walkę.

Znakomite postępy robi nowy narybek w osobach utalentowanych zawodników: Dzieciola, Zaczynskiego, Kiełszka i inn.

W wyścigach o mistrzostwo m. Warszawy bierze udział elita kolarstwa polskiego na czele z mistrzami Polski: Puszcem, Michałkiem i Włodarczykiem, oraz ulubieńcami publiczności dynasowskiej Olekiem, Popończykiem, Klausem, Faige i inn.

Tytułów mistrzowskich bronią: Frąckowski i Kalata. Ceny od 50 i 75 gr.

Wioślarstwo

WIOSLARZE POLSCY JADĄ DO NIEMIEC

W sobotę wyjeżdża z Polski do Niemiec grupa 72 wioślarzy, członków 15 klubów z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Kalisza, Międzybuzia i Skarżyska, na międzynarodowy spływ wioślarski „okolicami Berlina”. W spływie wezmą udział wioślarze: Belgij, Danij, Anglij, Włoch, Holandij, Norwegij, Węgier, Niemiec i Polscy.

Z grup zagranicznych najliczniejsza będzie grupa polska. Pobyt naszych wioślarzy w stolicy Niemiec i na spływie potrwa do 20 b. m. Trasa spływu wynosi 200 km. i będzie przebiegała w ciągu 5 dni, na łodziach berlińskich towarzyszt wioślarskich.

Tenis

JUTRO POCZĄTEK MECZU POLSKA — NIEMCY

Jutro w Krakowie rozpoczyna się trzydniowy mecz tenisowy pań pomiędzy reprezentacją Niemiec i Polski. Barw Polski bronić będą: w grze pojedynczej — Jędrzejowska i Dubińska, w grze podwójnej — Jędrzejowska — Volkmerówna.

Przeciwnik Polkom grać będą trzy najlepsze tenisistki niemieckie: Kalmeier, Peitz i Rzeznicek.

L. atletyka

WAJSOWNA STARTUJE WE WROCŁAWIU

W dniu 17 b. m. w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych we Wrocławiu startować będzie rekordzistka świata w dysku, Jadwiga Wajsówna.

ZE SPORTU W CZECHOSŁOWACJI Znała lekkoatletka czeska, Koubkova, ustanowiła na zawodach w Pradze nowy rekord krajowy w skoku w dal wynikiem 562 cm. Wynik ten pasuje Koubkovą na czoło światowej klasy specjalistek tej konkurencji.

Lekkoatleta krakowskiej Makkabi, przebywający w Brnie, Wilhelm Stili, bronił barw Brna w międzynarodowym meczu Bratislava — Brno. Uży-

wał on w rzucie dyskiem dobry wynik — 40.81 mtr., zajmując trzecie miejsce.

Hippika

POKAZ KONIA WIERZCHOWEGO W ŁAZIENKACH

We wtorek odbył się w Łazienkach na torze jeździeckim pokaz konia wierzchowego, w którym brały udział tylko konie krajowego pochodzenia. W ocenie pokazu brano pod uwagę: wygląd zewnętrzny konia, stęp, klus, galop, stan zdrowotny, toaletę konia i kucie, rzad, skoki, a wreszcie — ułbier jeźdźcy.

Pokaz wypadł bardzo okazale, a do ścisłej oceny zakwalifikowano aż 11 koni.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce i nagrodę honorową p. H. Zandbanga przyznano koniowi Saki pod gen. bryg. W. Andersem. Wstępami wyróżnione zostały: Karabela p. Schöna, Milla rtm. Skupieńskiego, Rustiana por. Oleckiego, Smilowianka por. Deżakowskiego, Dunikan mjr. Lewickiego, Poganim por. Deżakowskiego, Regent II gen. bryg. Andersa i Arlekin II p. Heddi Pate.

Sporty wodne

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W ROKU 1937

Następne piłkarskie mistrzostwa świata odbędą się mają w roku 1937.

Prezes Międzynarodowej Federacji Footballowej zaproponował, by rozgrywki mistrzowskie rozegrane zostały w roku 1937 w czterech państwach, a mianowicie: Holandji, Luksemburgu, Francji i Belgii.

Finalowe mecze byłyby rozegrane w Paryżu w okresie trwania „wystawy powszechnej”.

Boks

BOKSERZY POLSCY WRÓCILI Z AMERYKI

We środę rano powróciła do Poznania z Ameryki polska ekspedycja bokserska złożona z 6 zawodników wraz z prezesem PZB i wiceprezesem — pp. Baranowskim i Seydliem. Dwaj zawodnicy warszawscy — Karpiński i Rotholz udali się bezpośrednio do Warszawy.

DIENNIKARZE SPORTOWI POLSCY ZAPROSZENI DO ESTONIJ

W dniach 15 — 17 b. m. w Tallinie odbędą się wielkie doroczne święto estońskiego wychowania fizycznego. Dziennikarze estońscy zaprosili na to święto delegację polskich dziennikarzy sportowych.

Automobilizm

JAZDA KONKURSOWA NA SAMOCHODZIE

Organizowana przez Automobilklub Polski Jednodniowa Jazda Konkursowa na Samochodach w dniu 17 b. m., nakazem chwili obecnej przebiegać będzie drogami asfaltowymi, nowo wybudowanymi szosami, aby uczestnicy poznali je oraz drogami bocznymi, które pozwolą im poznać niejedną piękną zakątkę kraju. Tak urozmaicona podróż po różnych rodzajach nawierzchni oraz próby szybkości i regularności jazdy dadzą zawodnikom wiele emocji sportowej i możność wyróżnienia się i zdobycia pięknych nagród.

Drohobycka Gorgonowa przed sądem przysięgłych w Samborze

DROHOBYCZ, 6. 6. (tel. wł.). W październiku ub. roku dokonane zostało morderstwo na 8-letniej Annie Melnychyn. Przebieg zbrodni był z wielu względów podobny do morderstwa ś. p. Lusi Zarembianki. Przy zwłokach dziewczynki znaleziono podejrzane ślady. Podczas wizji lokalnej, w mieszkaniu Melnychynów, zauważono ślady krwi na piecu oraz na części garderoby macochy dziewczynki. Za domem odkryto skrawioną koszulę, w której Melnychynówna była ubrana przed śmiercią.

Ojciec dziewczynki, robotnik w Boryslawiu, dowiedział się o śmierci dziecka od swej żony, która oznajmiła, że córeczka zmarła przynięcioną workiem, który spadł na nią z ławy.

Wszystkie okoliczności, towa-

rzyszące tajemniczej śmierci Anny, skierowały podejrzenia przeciwko macosze, która została aresztowana. Sąsiedzi, zeznali, że macocha znęcała się nad pasierbicą. Sama oskarżona nie przyznała się do winy, opowiadając, że krytycznej nocy chciała wyjść na podwórce. Przechodząc obok ławy, zaważyła o leżący worek i przewróciła się. Gdy następnie zaświeciła lampę, ujrzała, iż pod workiem znajduje się leżąca pasierbica. Nie potrafiła jednak wyjaśnić, skąd się wzięły ślady krwi na koszulce dziecka i dwie rany cięte na głowie zamordowanej dziewczynki.

Proces Melnychynowej rozpoczyna się dzisiaj przed Sądem Okręgowym w Samborze. Rozprawa zapisana jest na 3 dni i budzi wielkie zainteresowanie.

Teror żydowski w Otwocku

W Sądzie Grodzkim w Otwocku znalazła się druga sprawa na tle teroru, uprawianego przez żydów, w stosunku do t. zw. łamistrąjków. W pensjonacie żydowskim „Elwira” w Świdrze wybuchł strajk służby. Zarząd pensjonatu przyjął nowych pracowników na miejsce strajkujących. Gdy nowoprzyjęty personel objął swe obowiązki, w nocy przybyło do pensjonatu kilkudziesięciu członków związku zawodowego służby pensjonatowej i obozowadło śpiących. Na stopnie łamistrąjków związano po-

stronkami w pary i popędzono do Otwocka. W lesie odbył się sąd, t. zw. dintoja. „Sędziowie” nakazali nowoprzyjęłym ustąpić z pracy, grożąc represjami.

Ofiary teroru złożyły skargę i 16 oskarżonych, w tem 9 kobiet, odpowiadało przed Sądem Grodzkim. Nie którzy z nich oskarżeni byli w poprzednim procesie o wypuszczenie na policję furjatów w zakładzie dla umysłowo chorych „Zofjówka”. Do sprawy powołano 30 świadków.

Kronika sądowa

Przemyt czerwoniców

WARSZAWA. — W Sądzie Apelacyjnym znalazła się sprawa o przemyt czerwoniców do Rosji Sowieckiej. Jako oskarżony, odpowiadał kurjer dyplomatyczny, Witkowski, woźny poselstwa polskiego w Moskwie, Olszewski, i niejak, Ajzyk Selcowski. Proceder polegał na tem, że czerwonicie szmuglowano z Polski do Rosji, gdzie kurs urzędowy jest 15-krotnie wyższy, aniżeli na wolnym rynku pieniężnym. Selcowski skazany był na 3 lata więzienia, Witkowski na 2, Olszewski zaś na rok więzienia.

W skardze apelacyjnej skazani do wozdili, że przemyt czerwoniców jest karany jedynie w Rosji, w Polsce zaś nie stanowi przestępstwa. Sprawę odroczone dla powołania nowych świadków.

Pobity federant

WARSZAWA. — Przed gmachem składnicy mundurowej, przy ul. Suochej, doszło do zatargu pomiędzy tragarzem Abramem Langmanem, a urzędnikiem zakładów, Chojnowskim. Chojnowski nosił znaczek federacji, który kształtem przypominał swastykę hitlerowską. Goriwy Langman rzucił się z krzykiem na Chojnowskiego, bijąc go i szarpając za kłapę marynarki. Policjant zatrzymał awanturnika i wczoraj Langman dostał 2 miesiące aresztu w Sądzie Starościnskim.

Woźny-defraudant

ŁÓDŹ. — Swego czasu w kancelarii reagenta Rzewskiego dokonano zachwalej kradzieży. Dochodzenie ustaliło, że przestępstwa dopuścił się woźny reagenta, Teodor Gruszczyński, który przy pomocy odcisków woskowych podrobił klucze do kasy ogniortwałej i skradł 5.200 zł. W przestępstwie dopomógł Gruszczyńskiemu żona. Wczoraj Gruszczyński skazany został na 2 lata więzienia, żona zaś jego na rok. ■

Skazanie członka O. U. N.

PRZEMYŚL. — Od trzech tygodni w Przemyślu ciągnął się proces kilkunastu członków wyrotowej organizacji ukraińskiej O. U. N., oskarżonych o przynależność do tej organizacji i udział w akcji antyszkolnej na jesieni ub. roku. Sąd na podstawie werdyktu przysięgłych skazał głównego oskarżonego, komendanta powiatowego OUN na 7 lat więzienia, referenta egzekutywy O. U. N. na 6 lat; pozostałym oskarżonym wyznaczono kary od 6 do 3 lat więzienia, dwóch zaś uniewinniono.

Krwawe zajścia w Lublinie

LUBLIN. — W Lublinie rozpoczął się proces o krwawe zajścia kwietniowe przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 osób. Dziesiąty oskarżony, uznany, na moey opinii le-

Skazanie

43-ch komunistów

SOSNOWIEC. — Zakończony został proces komunistyczny, trwający od 6-ciu dni w Sądzie Okręgowym. Z 45 oskarżonych uniewinniono tylko dwóch. Pozostałych skazano na kary więzienia od 7 miesięcy do 1 roku z pozbawieniem praw. W momencie wyprowadzania oskarżonych z gmachu sądu, grupa komunistów usiłowała odbić konwojowanych przez policję. Doszło do starcia, podczas którego aresztowano kilka osób.

Komuniści wśród wojska

WILNO — Wileński Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w głośnej sprawie studentki Haliny Szereszewskiej i innych, oskarżonych o uprawianie agitacji wyrotowej wśród wojska i przynależność do komunistycznej partii Zachodniej Białorusi.

Sąd uznał winę oskarżonej za dowiedzioną i skazał Halinę Szereszewską i Taubę Abramowiczównę na karę po 5 lat więzienia. Mendel Hechman skazany został na 7 lat więzienia, Aleksander Libanowski i Piotr Woronecki po 3 lata więzienia. Wszystkich skazanych pozbawiono również praw.

Wypadki i kradzieże

POŻAR

Przy ul. Grójeckiej 18, w domu należącej do Zofji Piłsudskiej, nocy ub., wskutek szczerlin w przewodzie dymowym, zapaliła się ścianka drewniana na poddaszu parterowego drewnianego domu. Na miejsce przybyły III i IV oddziały straży, lecz czynny był tylko III. Oprócz ścianki spalił się i dach. Akcja straży trwała 2 godziny.

WYPADEK KOLEJOWY

Na ul. Grochowskiej wprost Instytutu Weterynaryjnego, nastąpiło starcie parowozu kolejki Jabłonna — Karczew — z wozem. Wskutek starcia, woźnica, 40-letni Jan Peciak (Annpol), spadł z wozu i potłukł się ogólnie, oraz doznał poranienia czoła i nosa. Peciaka w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

PRZYGNIENIONY DESKAMI

W składzie desek przy ul. Radzyńskiej 80, został przynięciony stoś desek, ekspedjent 27-letni Chaim Herszman (Niska 72). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawego podudzia i czoła. Po opatrunku przewieziono Herszmana do domu.

UPADEK ZE SCHODÓW

Przy ul. Freta 16, spadła ze schodów 5-letnia Róża Feinkuchendówna, córka lokatora tegoż domu. Dziewczynkę przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził złamanie lewej ręki.

UGRYZIONA PRZEZ KONIA

W podwórzu przy ul. Bagno, na Pocięwie, koń ugryzł handlarza, 55-letnią Julję Kietczewską (Chmielna 83). Lekarz w ambulatorium Pogotowia udzielił K. pomocy, stwierdzając ranę kłusną lewego przedramienia.